

Rafał Kowalski

„Nie jesteśmy prorokami nieszczęścia” czyli inspiracje homiletyczne Dokumentu z Aparecidy

Wrocławski Przegląd Teologiczny 22/2, 215-224

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. RAFAŁ KOWALSKI

„NIE JESTEŚMY PROROKAMI NIESZCZĘŚCIA”, CZYLI INSPIRACJE HOMILETYCZNE DOKUMENTU Z APARECIDY

Kiedy papież Pius XII prosił biskupów europejskich o wysłanie misjonarzy do Ameryki Południowej zapewniał, iż przyjdzie dzień, kiedy ten kontynent będzie mógł oddać całemu Kościołowi to, co otrzymał¹. W kontekście ostatniego konklawe i nauczania papieża Franciszka można usłyszeć głosy, iż jesteśmy świadkami spłacania długu, zaciągniętego przez chrześcijan z Ameryki Południowej. Trudno zatem nie zwrócić uwagi na dokument, o którym mówi się wprost, że stanowi klucz do zrozumienia nauczania, pontyfikatu i rewolucji, jaką Jorge Bergoglio zapoczątkowuje w Kościele². Utwierdzić w takim myśleniu powinien fakt, że wstępem tekst dokumentu opatrzył Benedykt XVI, co stanowi jasną sugestię, iż powinien on zostać poddany refleksji nie tylko na terenie lokalnych wspólnot.

Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego Konferencja Episkopatu jest „zebraniem biskupów jakiegoś kraju lub określonego terytorium, wypełniających wspólnie pewne zadania pasterskie [...] w celu pomnożenia dobra udzielonego ludziom przez Kościół, głównie przez odpowiednio przystosowane do bieżących okoliczności czasu i miejsca formy i sposoby apostołatu, z zachowaniem przepisów prawa”³. Ma ona zatem charakter pastoralny. Oznacza to, że nie należy oczekiwać od niej pełnego i systematycznego wykładu na temat podejmowanych zagadnień. Raczej priorytetem są tutaj praktyczne wskazania dotyczące możliwości wypełniania misji Kościoła w „tu i teraz” wspólnoty. Z tego względu można się spodziewać, że język dokumentu, przygotowanego w czasie takiego zebrania będzie bardziej nosił cechy języka kaznodziejskiego

* Ks. dr Rafał Kowalski – adiunkt na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

¹ Por. PIUS XII, *List Apostolski Ad Ecclesiam Christi*, nr 8.

² Por. <http://gosc.pl/doc/2014287.Klucz-do-zrozumienia-Franciszka>.

³ KPK 447.

niż normatywno-prawnego. Nie oznacza to wprawdzie całkowitej rezygnacji z nakreślenia tła teoretycznego dla omawianych kwestii. Ustępuje ona jednak zdecydowanie miejsca prakesologii⁴. Nie inaczej jest w przypadku prezentacji przez autorów omawianego dokumentu tak ważnej kwestii, jaką jest przepowiadanie Dobrej Nowiny.

1. Terminologia

Powyższą tezę potwierdza już sama terminologia używana przez autorów dokumentu na określenie głoszenia Słowa Bożego. Próżno szukać wyraźnego rozróżnienia pomiędzy poszczególnymi jednostkami przepowiadania w zależności od kontekstu ich wygłoszenia czy podejmowanej tematyki. Nie znajdziemy także przyznania uprzywilejowanej roli homilii, na co wyraźne wskazywali ojcowie Soboru Watykańskiego II oraz autorzy wielu tekstów posoborowych⁵. Nie zmienia to jednak faktu, że można założyć, iż biskupi pracujący nad Dokumentem z *Aparecidy* rozumieли „przepowiadanie” jako „publiczne, oficjalne świadczenie o Chrystusie za pośrednictwem żywego słowa”⁶ i doceniali jego wagę w procesie przekazywania wiary.

Najczęściej używanymi terminami dla określenia tej posługi są: głoszenie⁷ i ewangelizacja⁸, wskazywane jako główne zadania całego Kościoła. Zdaniem autorów omawianego dokumentu, ponieważ osoba i dzieło Jezusa są Dobrą Nowiną o zbawieniu, „głoszone powinno być to, co Jezus czynił i czego nauczał”⁹. Spełnianie tego zadania wypływa z faktu obecności zmartwychwstałego Chrystusa we wspólnocie Kościoła i powinno być realizowane w taki sposób, by uświadamiać związek pomiędzy wiarą a życiem¹⁰. Ten aspekt głoszenia zostaje podkreślony stwierdzeniem, że nie do pomyślenia jest, iż można „głosić Ewangelię, jeśli ona nie oświeca, nie daje zachęty i nadziei, ani nie podsuwa właściwych rozwiązań problemów życiowych”¹¹.

Trudno jednak uznać termin „głoszenie Ewangelii” w takim kształcie jak rozumieją je biskupi CELAM jako synonim homilii. Z jednej strony bowiem pojawia się ono wśród najważniejszych zadań biskupów, którzy mają być „mi-

⁴ Por. G. SIWEK, *Przepowiadanie słowa Bożego w Dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego*, w: „Przegląd homiletyczny” 8(2004), s. 17.

⁵ Por. KL 52, OWMR 65, KPK 767.

⁶ G. SIWEK, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*, Kraków 2007, s. 209.

⁷ Zob. *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument Końcowy* (dalej AP), nr 144, 172, 199, 279, 348, 385, 480, 485.

⁸ Tamże, nr 100, 171, 248, 369, 543.

⁹ Tamże, nr 172.

¹⁰ Tamże, nr 279, 331.

¹¹ Tamże, nr 333.

strzami wiary”, a co za tym idzie głosicielami Dobrej Nowiny¹². Z drugiej – zadanie to powierza się także „szafarzom i świadkom Słowa, których Duch Święty budzi i inspiruje”¹³. Szerzej kwestię podmiotu przepowiadania omówimy w dalszej części rozważań. Tutaj jednak warto zasugerować, iż brak jest w dokumencie wyraźnego rozróżnienia na zadania zarezerwowane dla wyświęconych szafarzy. Za takowe można jedynie uznać stwierdzenie, że „jest rzeczą konieczną proponowanie słowa Bożego wiernym jako daru Ojca umożliwiającego spotkanie z żywym Jezusem”¹⁴, przyjmując, iż zadanie to powinni spełniać biskupi, prezbiterzy i diakoni wobec wiernych świeckich. Interpretacja taka może jednak narazić się na zarzut, iż autorzy dokumentu nie precyzują kogo rozumieją przez pojęcie „wierni”, tym bardziej, że w dalszej części swojego wywodu podkreślają konieczność karmienia się chlebem Słowa przez „uczniów Jezusa” oraz stawiają wymóg wobec biskupów, kapłanów, diakonów oraz świeckich szafarzy słowa, aby nie traktowali Pisma Świętego w sposób wyłącznie intelektualny i instrumentalny¹⁵.

W podobnym duchu wypowiadają się autorzy „Aparecidy” na temat ewangelizacji. Jej źródłem na być słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym¹⁶, a odpowiedzialność za wypełnianie tego zadania spoczywa na wszystkich członkach wspólnoty parafialnej¹⁷. Ogromny nacisk położony jest również na konieczność poszukiwania nowych sposobów ewangelizowania, odpowiednich dla kultury i okoliczności, w jakich zadanie jest spełniane¹⁸.

Inne terminy, które pośrednio odnoszą się do posługi słowa, pojawiające się w dokumencie to: „zasiewanie we współczesnej kulturze ziaren Ewangelii”¹⁹, „zanoszenie Ewangelii na wielką scenę nauk”²⁰, „komunikowanie ludziom o swoim spotkaniu z Jezusem”²¹, „katecheza”²².

¹² AP, nr 187.

¹³ Tamże, nr 172. Źródłem takiego rozumienia podmiotu przepowiadania należy upatrywać w eklezjologii dokumentu, który wyraźnie nawiązuje do ukazania Kościoła jako Ludu Bożego, akcentując sakrament chrztu świętego, jako moment obdarowania jednostki powszechnym kapłaństwem, w którego misję wpisane jest świadczanie o Jezusie.

¹⁴ Tamże, nr 248.

¹⁵ Tamże. Przypisywanie terminowi „wierni” jedynie znaczenia „świeccy” jest o tyle problematyczne, że dokument nie wprowadza rozróżnienia na laikat i duchowieństwo. Wprowadza natomiast kategorię: „uczeń–misjonarz”, zwracając tym samym uwagę, że każdy uczeń Jezusa powinien być jednocześnie tym, który dzieli się z innymi swoim doświadczeniem spotkania z Bogiem, a każdy misjonarz wypełnia swoje zadanie o tyle skutecznie, o ile sam czuje się uczniem, gotowym by dać się ewangelizować.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, nr 171.

¹⁸ Tamże, nr 369.

¹⁹ Tamże, nr 194.

²⁰ Tamże, nr 465.

²¹ Tamże, nr 548.

²² Tamże, nr 100, 485.

Osobną kategorią działalności, którą autorzy dokumentu wymieniają obok ewangelizacji i głoszenia jest świadectwo o przynależności do Jezusa. Wyraża się ono m.in. w dziełach miłosierdzia czy trosce o sprawiedliwość i służbę życiu²³. Warto podkreślić, że jest ona prezentowana jako działalność wzmacniająca przekaz ustny, albo uprzedzająca głoszenie Słowa oraz jako czynnik przyczyniający się do wzrostu i rozwoju Kościoła. Autorzy „Aparecidy” zauważają bowiem, że „Kościół wzrasta nie przez prozelityzm lecz przez przyciągnięcie”²⁴.

2. Teologia

Z teologicznego punktu widzenia warte odnotowania jest wyraźne podkreślenie, że to Jezus Chrystus jest pierwszym ewangelizatorem, będąc jednocześnie Ewangelią Boga²⁵. W tym kontekście oczywiste jest pojawienie się postulatu, by nie tyle nauczać o Jezusie, ile głosić Jezusa obecnego i działającego w świecie. Misjonarz ma – zdaniem biskupów CELAM – głosić „Ewangelię Jezusa Chrystusa i w Jezusie Chrystusie”²⁶. Wypełnianie tego zadania jest rozumiane jako przepowiadanie Dobrej Nowiny o ludzkiej godności, życiu, rodzinie, pracy, nauce i solidarności ze stworzeniem²⁷. Jest to wyraźna sugestia, by odejść od kaznodziejstwa wyjaśniająco-pouczającego a zwrócić szczególną uwagę na interpretowanie życia słuchaczy w kontekście słowa Bożego. Potwierdza to zachęta do przyglądania się światu, historii, narodom i poszczególnym osobom oczami oświeconymi światłem Zmartwychwstałego²⁸.

Zadanie to w praktyce powinno być – jak wynika z „Aparecidy” realizowane przez wszystkich ochrzczonych, którzy jawią się jako ogniwa w łańcuchu posłania: Jezus jest świadkiem miłości Ojca, uczniowie – świadkami śmierci i zmartwychwstania Pana do chwili Jego ponownego przyjścia. Można domniemywać, iż termin „uczniowie” nie odnosi się jedynie do osób duchownych, tym bardziej, że w dalszej części swojego wywodu autorzy dokumentu podkreślają, iż wypełnianie tego zadania jest integralną częścią tożsamości wszystkich chrześcijan i dodają, że doświadczenie związane z wyda-

²³ AP, nr 385.

²⁴ Tamże, nr 159.

²⁵ Tamże, nr 103.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, nr 18. Sam dokument został podzielony na 3 części, zgodnie z metodą: widzieć – oceniać – działać, prowadząc tym samym pierwszy krok w działalności pastoralnej do spojrzenia na rzeczywistość, w której Kościół ma głosić Dobrą Nowinę. Por. J.O.R. ARENAS, *Dokument z Aparecidy a wskazówki pastoralne papieża Franciszka*, przemówienie wygłoszone w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie 22.10.2014 r. podczas konferencji „Od konserwacji do misji. Wokół *Evangelii Gaudium*”. Tekst w posiadaniu autora, s. 5.

rzeniem spotkania z Chrystusem powinno być komunikowane na zasadzie: „człowiek człowiekowi, wspólnota wspólnocie, Kościół wszystkim zakątkom świata”²⁹.

Warto zwrócić uwagę, że omawiany dokument zawiera rozsiiane w wielu miejscach wzmianki o celu, jaki powinien przyświecać głoszącym Dobrą Nowinę. Można zauważyć, iż zmienia się w zależności od stanu ducha słuchacza. Najpierw chodzi o doprowadzenie człowieka do spotkania z Jezusem, tak, by mógł On być poznany, naśladowany, kochany i adorowany przez wszystkich. Kolejnym krokiem jest wejście do wspólnoty. Słowo Boże jest tutaj określone mianem chleba, dzięki któremu buduje się jedność Kościoła. Ostatnim etapem staje się uczynienie z ucznia misjonarza³⁰.

Swoistego rodzaju nowością, którą wnosi dokument, a której nie można pominąć w kontekście rozważań homiletycznych jest kategoria „nawrócenia pastoralnego” rozumiana jako przejście od duszpasterstwa zachowawczego do duszpasterstwa misyjnego z założeniem stałego wsłuchiwanie się i rozpoznawania tego, co mówi Duch do Kościołów poprzez znaki czasów³¹. Wymaganie dyspozycji nawrócenia od biskupów, kapłanów, diakonów, zakonników i zakonnic oraz wiernych świeckich wyraźnie umiejscawia nie tylko duchownych jako nadrzędne podmioty głoszenia słowa Bożego, ale zwraca uwagę, że problem braku skuteczności w działaniach ewangelizacyjnych leży po stronie tych, którzy te działania podejmują. Kategoria „nawrócenia” każe bowiem założyć, iż pewne działania powinny zostać zaniechane na rzecz innych³².

Wprawdzie w Dokumencie z *Aparecidy* trudno znaleźć wyraźne stwierdzenie o uprzywilejowanej roli duchownych w misji głoszenia Ewangelii, niemniej jednak pewne znaki takiego rozumowania odnajdziemy zarówno w wypowiedziach wskazujących na biskupów jako wezwanych do tego, by być mistrzami wiary³³, jak i wzywających kapłanów do poznawania kultury, by zasiewać w niej ziarno Ewangelii na tyle skutecznie, aby stawało się sensowną, zrozumiałą i pełną nadziei interpelacją w życiu współczesnego człowieka³⁴. Przemawiają za tym również specjalne wskazania dotyczące formacji seminarzysty, która – zdaniem biskupów CELAM – realizowana na płaszczyźnie ludzkiej, wspólnotowej, duchowej, intelektualnej oraz duszpastersko-misyjnej powinna zmierzać do tego, by prezbiterzy byli „w adekwatny sposób obecni

²⁹ AP, nr 144–145. Por. tamże, nr 362: „Konieczne jest, by każda wspólnota chrześcijańska przemieniła się w potężny ośrodek emanujący życiem w Chrystusie”.

³⁰ Por. tamże, nr 14, 158, 362.

³¹ Tamże, nr 366, 370.

³² Por. PAWEŁ VI, *Evangelii nuntandii*, nr 80: Papież zwraca uwagę, że jedną z najważniejszych przeszkód w ewangelizowaniu jest brak gorliwości, a zwłaszcza braku radości i nadziei u wielu głosicieli Ewangelii. Nazywa ten problem domowym, a zatem takim, który rodzi się i rozwija wewnątrz wspólnoty Kościoła.

³³ AP, nr 187.

³⁴ Tamże, nr 194.

w świeckim życiu” oraz potrafili głosić wiarę w całej jej integralności, zgodnie z nauczaniem Kościoła, wyczuleni na kontekst kulturowy oraz główne nurty myślenia i działania, które muszą ewangelizować³⁵. Nie bez znaczenia jest pojawiający się także postulat wzmocnienia studiów nad słowem Bożym tak, by nie było ono redukowane jedynie do pojęć, ale stawało się duchem i życiem, oświecając oraz karmiąc całą egzystencję kapłana oraz wezwanie do budzenia w przyszłych duchownych świadomości, że ich formacja kończy się dopiero ze śmiercią³⁶.

O szczególnej roli duchownych w dziele ewangelizacji może świadczyć również podkreślenie, że Lud Boży odczuwa potrzebę kapłanów–uczniów, którzy „mają głębokie doświadczenie Boga, są przemienieni według serca Dobrego Pasterza, spolegliwi natchnieniom Ducha Świętego, karmią się słowem Bożym, Eucharystią i modlitwą”³⁷. Tak uformowani prezbiter i biskup powinni troszczyć się o powierzona im owczarnię, a jednym z wyrazów tej troski obok służby najbiedniejszym, ochrony praw najsłabszych i działania na rzecz kultury solidarności jest głoszenie słowa Bożego. Duchowni mają formować się jako misjonarze bez granic gotowi iść tam, gdzie Chrystus nie jest uznawany i gdzie Kościół nie jest obecny³⁸.

Powyższe stwierdzenia nie są w stanie pomniejszyć roli, jaką świeckim w procesie głoszenia słowa Bożego wyznaczają autorzy Dokumentu z Aparecidy. W sposób jednoznaczny dowartościowują oni obecność wiernych, którzy nie przyjmowali święceń w ewangelizowaniu świata, czego apogeum stanowi stwierdzenie, że dziś ewangelizacja nie może być realizowana bez ich udziału³⁹. Oni mają bowiem w sobie właściwy sposób przyczyniać się do przemiany takich dziedzin, jak: polityka, życie społeczne, gospodarka, kultura, nauka, sztuka czy środki społecznego przekazu. Ich też zadaniem jest stosowanie kryteriów Ewangelii w miejscach szczególnie otwartych na ewangelizację, takich jak: miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa, cierpienie⁴⁰.

Wartym zauważenia jest wyraźne przyznanie świeckim prawa propagowania Dobrej Nowiny nie tylko poprzez czyny i świadectwo chrześcijańskiego życia, ale również ewangelizowanie poprzez nauczanie. Świadczyć o tym może spostrzeżenie, że osoba i dzieło Jezusa powinny być głoszone przez „szafarzy i świadków Słowa, których Duch Święty budzi i inspiruje”⁴¹. Autorzy dokumentu nie precyzują jednak, kiedy Ewangelia powinna być głoszona przez

³⁵ Szerzej zob. AP, nr 280, 323.

³⁶ Tamże, nr 326.

³⁷ Tamże, nr 199.

³⁸ Por. tamże, nr 376.

³⁹ Tamże, nr 213.

⁴⁰ Tamże, nr 210.

⁴¹ Tamże, nr 172.

szafarzy, a kiedy przez tych, którzy szafarzami nie są. Przyjąć zależy zatem, iż oznacza to potwierdzenie obowiązujących przepisów, szczególnie dotyczących głoszenia homilii oraz nauk w kontekście liturgicznym⁴².

3. Prakseologia

Wskazania praktyczne, jakie autorzy „Aparecidy” zalecają w procesie głoszenia słowa Bożego oscylują wokół wspomnianego już „nawrócenia pastoralnego”. Ono, stawiając wymóg przejścia od duszpasterstwa konserwującego do misji, wskazuje na konieczność wychodzenia na spotkanie ludzi, rodzin, wspólnot i narodów, aby im komunikować i dzielić się z nimi darem spotkania z Chrystusem, który napelnia sensem, prawdą, miłością, radością i nadzieją życie głosicieli Słowa. „Nie możemy być spokojni i czekać biernie w naszych świątyniach, lecz rzeczą pilną jest, abyśmy poszli we wszystkich kierunkach i głosili, że zło i śmierć nie mają ostatecznego słowa, że miłość jest silniejsza, że zostaliśmy wyzwoleni i zbawieni, dzięki zwycięstwu paschalnemu Pana historii”⁴³.

Taka prezentacja głównego zadania świadków Ewangelii pociąga za sobą konieczność zwrócenia uwagi zarówno na treść głoszonych nauk, jak i na sposób ich prezentowania. Na pierwszy plan wysuwa się w tym kontekście wezwanie do głoszenia kerygmatycznego. Ono ma być zaproszeniem do uświadomienia sobie życiodajnej miłości Boga i przypominać wszystkim, że są kochani przez Jezusa, który nie stanowi żadnego zagrożenia dla człowieka. Wręcz przeciwnie – ze zbawczą i uwalniającą mocą Swojego Królestwa jest On bliski każdemu, nieustannie podtrzymuje jego nadzieję pośród różnych doświadczeń. Wezwanie: „My chrześcijanie jesteśmy tymi, którzy przynoszą Dobrą Nowinę ludzkości. Nie jesteśmy prorokami nieszczęścia”⁴⁴ staje się w tym momencie naczelną zasadą obowiązującą głosicieli Bożego słowa.

Skupienie się na głoszeniu kerygmatycznym powinno przede wszystkim prowadzić słuchaczy do spotkania z Jezusem Chrystusem, osobistego nawrócenia i zmiany całego życia. Autorzy „Aparecidy” przypominają, że kerygmat jest motywem przewodnim w procesie stawania się dojrzałym uczniem Jezusa. Bez niego inne aspekty „skazane są na sterylność bez serc prawdziwie nawróconych do Pana”⁴⁵.

W tym kontekście zwracają uwagę na konieczność głoszenia pozytywnego wartości ewangelicznych, podkreślając, że wielu słuchaczy razi nie tyle doktryna Kościoła, ile sposób jej przekazywania. Biskupi CELAM nawet sugerując

⁴² Por. KPK 767; OWMR 66.

⁴³ AP, nr 548.

⁴⁴ Tamże, nr 30. Por. tamże, nr 348, 548.

⁴⁵ Tamże, nr 226, 278a.

przywrócenie uprawianej przez Ojców Kościoła apologetyki rozumianej jako tłumaczenie wiary piszą, że nie powinna być ona negatywna lub wyłącznie defensywna. Ma raczej jasno i przekonująco wyrażać to, co jest w umyśle i sercu głoszącego. Pozwala to na sformułowanie kolejnego postulatu, by w procesie głoszenia Ewangelii przyjąć raczej strategię prezentacji korzyści, uświadamiając wiernym, kim są dzięki łasce Bożej, kim mogą się stawać dzięki Chrystusowi, zamiast informowania ich o zakazach lub nakazach⁴⁶.

Domaga się to również dostosowania języka, którym głosi się Słowo. Autorzy „Aparecidy” przestrzegają przed stosowaniem w ewangelizacji, katechezie i duszpasterstwie języka, który niewiele znaczy dla współczesnej kultury, a szczególnie dla ludzi młodych. Zauważają – zresztą słusznie – że „używany język często ignoruje zmianę rejestrów językowych, mających znaczenie egzystencjalne w społeczeństwach, na które wpływ wywarła rzeczywistość postmodernistyczna i naznaczonych pluralizmem społecznym i kulturalnym”⁴⁷. Osoba posłana do głoszenia Ewangelii nie może ignorować tych zmian. Powinna je śledzić, poznawać, oceniać i w pewnym sensie przyjmować, by interpretować je współczesnemu człowiekowi językiem dla niego zrozumiałym⁴⁸.

Rysem, którego pominięcie byłoby poważnym zaniedbaniem w kontekście naszych rozważań, jest docenienie wagi środków społecznego przekazu w głoszeniu słowa Bożego. Poza rozszianymi w całym Dokumencie z Aparecidy wzmiankami o konieczności zaangażowania się katolików w kształtowanie świata mediów biskupi CELAM zauważyli, że głoszenie i katecheza nie mogą się dziś obyć bez środków społecznego komunikowania. Jakkolwiek nie zastąpią one osobowych relacji ani życia wspólnotowego, to jednak rozszerzają obszar słuchania Ewangelii, pozwalając dotrzeć z Dobrą Nowiną do milionów słuchaczy⁴⁹.

Podsumowaniem niejako wskazań praktycznych jest apel skierowany do wszystkich chrześcijan, by odzyskali apostolski zapał i śmiałość oraz zachęta do tego, by świat współczesny „przyjmował Ewangelię nie od jej głosicieli zgnębionych lub pozbawionych nadziei, nie od niecierpliwych lub bojaźliwych, ale od sług Ewangelii, których życie jaśniałoby zapałem, od tych, co pierwsi zaczerpnęli swą radość od Chrystusa i nie wahają się poświęcić życia, byle tylko głosić Królestwo i zaszczepić Kościół w sercu świata”⁵⁰.

⁴⁶ AP, nr 229, 497, 513: „Z odwagą i radością możemy prowadzić ewangelizację we współczesnym świecie”.

⁴⁷ Tamże, nr 100. Por. tamże, nr 510: „Miasto stało się właściwym miejsce powstawania nowych kultur, które używają nowego języka nowej symboliki, jednocześnie je narzucając”.

⁴⁸ Por. tamże, nr 480.

⁴⁹ Tamże, nr 485, 489.

⁵⁰ Tamże, nr 552. Por. PAWEŁ VI, *Ewangelii nuntiandi*, nr 80.

Zakończenie

Analizując zadania, jakie Kodeks Prawa Kanonicznego stawia przed Konferencją Episkopatu założyliśmy, że trudno oczekiwać od Dokumentu z *Aparecida* pełnego i systematycznego wykładu na temat podejmowanych zagadnień. Zatem przystępując do poszukiwania inspiracji homiletycznych, jakie zawiera dzieło biskupów CELAM, oczekiwaliśmy przede wszystkim praktycznych postanowień, umożliwiających realizację we współczesnym świecie wezwania Chrystusa: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” bez ustalania stopnia ich jurydycznej obligatoryjności.

„*Aparecida*” jest o tyle ważna, że stanowi z jednej strony cenne uzupełnienie wydanych dotychczas dokumentów, dotyczących głoszenia Dobrej Nowiny współczesnemu światu, przede wszystkim uwzględniając uwarunkowania, ograniczenia i szanse, jakie w realizacji tego zadania spotkają misjonarza XXI w., z drugiej wprowadzając wiele elementów, dotychczas nieznanych lub pomijanych, które – jeśli głoszenie ma z osób niezainteresowanych Ewangelią uczynić uczniów Jezusa – powinny stać się nie dodatkiem, a fundamentalnym elementem w procesie głoszenia Słowa, wyznacza nowe kierunki, stając się inspiracją badań współczesnej homiletyki. Do takich niewątpliwie należą takie terminy, jak: „nawrócenie pastoralne”, czy „uczeń–misionarz” oraz zwrócenie uwagi na wagę przepowiadania przez ludzi świeckich.

Warto dostrzec, że autorzy dokumentu nie tylko mówią, w jaki sposób należy dziś głosić Słowo Boże, ale poprzez stosowane słownictwo sami stanowią przykład wypełniania tego zadania. Jednym z przykładów jest obszerny fragment wskazujący na konieczność troski o współczesnych ubogich i odrzuconych. Pisząc o problemie narkomanii, biskupi CELAM zauważają, że „problem narkotyków jest jak plama oleju, która wdziera się wszędzie. Nie uznaje granic, ani geograficznych, ani ludzkich. Atakuje zarówno kraje bogate, jak i biedne, dzieci i młodzież, dorosłych, osoby starsze, mężczyzn i kobiety. Kościół nie może pozostać obojętny wobec tego bicia, który niszczy ludzkość, a szczególnie nowe pokolenia”⁵¹. Trzeba przyznać, że tego rodzaju porównania to element rzadko spotykany dotychczas w oficjalnych dokumentach Kościoła. Spełnia jednak postulat głoszenia obrazowego i przekazywania nauczania w sposób dostosowany do percepcji współczesnego człowieka.

Reasumując można stwierdzić, że zaangażowanie ówczesnego papieża Benedykta XVI w proces przygotowania omawianego dokumentu było działaniem o tyle proroczym, że po kilku latach od jego wydania nie ulega wątpliwości, iż zdecydowana większość wskazań w nim zawartych w rzeczywistości powinna być realizowana nie tylko w Ameryce Południowej czy w Kościele na Karaibach, ale również w Kościele europejskim. Dla współczesnych chrześcijan w Europie „*Aparecida*” jest tuż za rogiem.

⁵¹ AP, nr 422.

Słowa kluczowe: Nowa Ewangelizacja, przepowiadanie słowa Bożego, papież Franciszek, Dokument z Aparecidy

“Wir sind keine Unglückspropheten”

Homiletische Inspiration vom Dokument von Aparecida

Zusammenfassung

Das Schlussdokument der 5. Generalversammlung des Episkopats von Lateinamerika und der Karibik wird als Schlüssel zum Verständnis des ganzen Pontifikats von Papst Franziskus dargestellt. Man betont, dass es die große Ähnlichkeit zwischen diesem Dokument und dem Apostolischen Schreiben *Evangelii Gaudium* und den päpstlichen Predigten gibt. Im Artikel wurde die Spezifik des Blicks auf die Verkündigung von Gottes Wort im Dokument von Aparecida beschrieben.

Als Ergebnis unserer Analyse darf man zu drei wichtigen Schlussfolgerungen kommen. Erstens muss man klar feststellen, dass die alle Gläubigen, kraft ihrer Taufe, dazu berufen sind, Jünger und Missionare Jesu Christi zu sein. Als Jesus seine Jünger ruft, damit sie ihm folgen, gibt er ihnen den eindeutigen Auftrag, das Evangelium vom Reiche Gottes allen Völkern zu verkünden. Bischöfe von Lateinamerika bemerken, dass diesem Auftrag nachzukommen, ist keine Sache der Wahl, sondern gehört wesentlich zur Identität des Christen. Zweitens soll man betonen, dass alle Gläubigen aufgerufen sind, pastoral immer neu umzukehren. Diese Behauptung zeigt deutlich, dass das Haupthindernis, die sich in unserer Zeit stellt, wenn wir das Evangelium vom Reiche Gottes verkünden möchten, nicht außer uns, sondern in uns (in der Kirche) liegt. Letztendlich gibt Dokument von Aparecida viele Beispiele wie man heute predigen soll. Es geht hier um bildliche Sprache, die führt dazu, dass der Leser oder der Zuhörer die geschilderte Probleme mit einem bestimmten Bild assoziiert und natürlich besser in Erinnerung behält.

Key Words: New Evangelization, preaching, Pope Francis, The Aparecida Document, The final document of the V General Conference of the Episcopate of Latin America and the Caribbean